

Skreczko, Adam

Rodzina w komunii z Bogiem

Studia Teologiczne 29, 149-161

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

RODZINA W KOMUNII Z BOGIEM

Treść: Wstęp; 1. Nowa więź w Chrystusie; 2. Małżeńska komunія z Bogiem; 3. Rodzinna komunія z Bogiem; Zakończenie.

Wstęp

Bóg jest najlepszym gwarantem szczęścia tak małżeństwa, jak i rodziny, skoro te instytucje powołał do życia i je podtrzymuje, aby służyły dobru i szczęściu człowieka. Rodzina chrześcijańska ma ciągle szansę stawać się „Bogiem silną”, jak do tego zachęcał Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński. Ma ona potrzebę i możliwość budowania wzajemnej komunii opartej na osobistej komunii z Bogiem. Do tego potrzebna jest przede wszystkim pogłębiona świadomość tego, co niesie ze sobą sakramentalny związek małżeński oraz zbudowana na nim rodzina. Potrzebne jest życie w komunii z Bogiem, do której zachęcali polskie rodziny biskupi polscy w swoim liście pasterskim na Niedzielę Świętej Rodziny z 26 grudnia 2010 r.

Z zatroskania o kształt życia chrześcijańskich rodzin współcześnie żyjących rodzi się pytanie: jakie prawdy o tworzeniu komunii w relacji małżeńskiej i rodzinnej należy przypominać chrześcijańskim małżonkom i rodzinom, aby ich wzajemne relacje budowane były na trwałym fundamencie, czyli na Bogu? Idąc za intuicją naszych pasterzy, artykuł ten ukazuje kilka istotnych prawd, bez których nie można wyobrazić owocnego budowania komunii w rodzinie.

1. Nowa więź w Chrystusie

Chrześcijan łączy z Bogiem nowa więź, zapoczątkowana przez Chrystusa i oparta na zjednoczeniu z Nim jako Synem Bożym. Bóg zaproponował człowiekowi przez Wcielenie i Narodzenie Syna Bożego taką więź, o jakiej ludzkość do chwili narodzin Chrystusa nie odważyła się nawet marzyć. Ten rodzaj więzi nazywamy komunią z Bogiem. Nie można sobie wyobrazić bardziej ścisłego zjednoczenia. Jest ona bowiem rzeczywistością, która

sięga do najgłębszych pokładów w człowieku. Komunia bowiem, co wielokrotnie podkreślał Sługa Boży Jan Paweł II, jest rzeczywistością centralną i podstawową dla życia każdego człowieka i całego Kościoła.

Oczywiście nie może być mowy o komunii i zjednoczeniu w miłości bez życia wiarą na co dzień. Wiara bowiem bez uczynków jest martwa (por. Jk 2, 26). Równocześnie trzeba jednak pamiętać, że samo przestrzeganie nakazów i zakazów – bez doświadczenia głębokiej zażyłości z miłującym Bogiem – dalekie jest od dojrzałego życia wiarą. Uczynki powinny być konsekwencją życia w komunii z Bogiem, zaś komunია z Bogiem wyraża się w uczynkach.

Słusznie zauważył Paul Evdokimov, że „aktualnym problemem nie jest Byt Boga, ani nawet jego istnienie, lecz Jego Obecność jako istniejącego w historii ludzkiej”¹. Chrześcijańscy małżonkowie nie powinni więc iść w kierunku czysto teoretycznych dywagacji na temat istnienia Boga, ale wciąż na nowo odczytywać znaki Jego Obecności, których nie skąpi. Ta prawda odnosi się do różnych wymiarów życia, a w sposób wyjątkowy do życia jako „jedno ciało w sakramentalnym związku małżeńskim. Jedyne w ten sposób mogą małżonkowie doświadczyć prawdy, że Bóg jest Emmanuel, jest niedaleko nich, jest w nich. Bóg chce się dzielić swoimi darami na co dzień. Pragnie On miłości od każdego kogo stworzył i powołał w swym odwiecznym zamysle.

Mąż i żona, dążący do tego, aby ich wzajemna miłość była doskonała, udzielają Bogu właściwej odpowiedzi na dane im powołanie. W zamysle Bożym, sakrament małżeństwa ma być związkiem głębszym i pełniejszym niż wszelkie ludzkie uczucia. „Będą oboje jednym ciałem”, powiada Pan Jezus (Mt 19,5).

2. Małżeńska komunია z Bogiem

Wśród wszystkich sakramentów małżeństwo wyróżnia się tym, że jest ono przeznaczone zawsze dla dwóch osób, które wiąże nierozzerwalnym węzłem przed Bogiem. Jest ono jedynym sakramentem zawierającym we dwoje. Im stabilniejszy związek, tym bogatsze wzajemne relacje poślubionych i obfitsze łaski płynące z sakramentu. Małżonkowie powinni doświadczać głębokiego poczucia owej jedynej i wzajemnej konsekracji, wspólnego powołania do dzielenia się łaską tego samego sakramentu.

¹ P. EVDOKIMOW, *Szalona miłość Boga*, Białystok 2001, s. 25.

Sakrament małżeństwa to o wiele więcej niż zalegalizowanie bycia razem na zasadach tego świata. To wejście małżonków w wyjątkową komunie z Chrystusem. To decyzja, aby całe swoje życie – wszystko, co dzieje się w sercu, umyśle, ciele i w każdej chwili codziennego życia małżonków – uczynić żywym obrazem Boga. Takie życie małżeńskie prowadzi do pełni i do szczęścia, które są możliwe na fundamencie głębokiej, przeżywanej każdego dnia, zażyłości z Bogiem.

„Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki” (KDK, 48). Sakrament małżeństwa jest znakiem stałej obecności Chrystusa w życiowym spotkaniu wierzącego mężczyzny i kobiety. On pomaga im w doskonaleniu miłości wzajemnej i w realizacji zadań małżeńskich. Po udzieleniu sobie tego sakramentu decydują się na to, by wszystkie decyzje w swoim życiu podejmować z Chrystusem. On objawia nam samego Boga w dialogu miłości między osobami Boskimi i zaprasza nas do uczestnictwa w nim.

Nie można zapomnieć, że jeśli jest tu mowa o powołaniu chrześcijańskim, to trzeba rozumieć je jako powołanie do pójścia za Chrystusem i służenia Królestwu Bożemu w stanie małżeńskim². Bo tylko wtedy będzie się czerpało wiarę w miłość i siłę jej rozwoju, gdy źródłem będzie Jezus Chrystus. Chrześcijanin, który trwa przy Sercu Jezusa jest bardziej zdolny do kochania innych, bardziej zdolny do kochania tego lub tej, których Bóg postawił na jego ścieżce życia. I to właśnie dzięki tej Miłości, świadomość swego chrześcijańskiego powołania do małżeństwa pozwala mężowi i żonie, za wzorem Maryi i Józefa, pójść znacznie dalej w ich wzajemnym ofiarowaniu się sobie, w miłości o wiele głębszej, bardziej bezinteresownej, w ich wspólnym dążeniu do świętości. „W tej właśnie ofercie Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości. W darze eucharystycznym miłości małżeństwo chrześcijańskie znajduje podstawę i ducha ożywiającego „komunie” i „posłannictwo” (por. FC, 57)³.

² Por. M. WIERZBOWSKI, *Do świętości na małżeńskiej drodze życia*, „Ethos” 6(1993), nr 23, s. 167-179.

³ Por. K. WOJACZEK, *Communio personarum podstawą teologii małżeństwa i rodziny*, w: A. Czaja, M. Marczewski (red.), *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, Lublin 2004, s. 433-443.

Przyjęcie Chrystusa do życia małżeńskiego oznacza życie sakramentalnością tego związku. Objawienie pełnej prawdy o małżeństwie dokonało się w nauczaniu Jezusa oraz w Jego tajemnicy Wcielenia i Paschy. Sakrament małżeństwa jest więc zakorzeniony w tych misteriach Chrystusa i z nich wyrasta⁴. Łaska sakramentu małżeństwa ogarnia osobę w jej relacji do drugiej osoby. Wzajemne ukierunkowanie męża i żony na siebie, w którym wyraża się ich miłość, obejmuje całokształt ich życia.

Ślubując sobie wierność i miłość, mężczyzna i kobieta zawierają związek małżeński, a Chrystus umacnia ich miłość swoją miłością. W tym sakramencie Chrystus zbliża się do nowożeńców i mocą swego Ducha tak ich udoskonala, aby ich ludzka miłość ciągle się rozwijała, pokonując wszystkie próby życia. Odtąd całe życie małżonków ma być przeniknięte miłością Chrystusową, którą mają sobie wzajemnie okazywać⁵.

Sakrament małżeństwa nie jest mimo wszystko tym wydarzeniem, które ma jedynie określać realizację zobowiązań chrzcielnych w nowej sytuacji życiowej ochrzczonych, ale jest całkowicie nową rzeczywistością, która stwarza wśród chrześcijan rzeczywistą wspólnotę, jaką jest wspólnota małżeńska „w Chrystusie”. Istotę tej wspólnoty stanowi nadprzyrodzony związek zrealizowany przez Chrystusa w przymierzu miłości między mężczyzną i kobietą⁶.

Przyjęcie sakramentu małżeństwa tworzy nowy rodzaj międzyludzkiej więzi – duchowy organizm, w który zostają wcielone kochające się osoby. Pod wpływem Ducha Świętego, udzielonego w sakramencie, duchowe zjednoczenie jest tak silne, że obejmuje także ich ciała. Dzięki zawartemu przymierzcu z Chrystusem kontakt małżonków z rzeczywistością Boga staje się obiektywnie możliwy i pewny.

Dynamiczne ujęcie małżeństwa wskazuje na ciągły proces rozwoju miłości małżeńskiej, a zarazem rozwoju więzi z Chrystusem. Szczególnym momentem dialogu małżonków z Bogiem jest nie tylko obrzęd ślubu, ale

⁴ Por. J. GRZEŚKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 163; J. SALIJ, *Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa*, „Ateneum Kapłańskie” 62(1970), nr 369, s. 17-28.

⁵ Por. K. WOJACZEK, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w Diecezjalnym Studium Rodziny. Studium pastoralne*, Opole 1997, s. 63.

⁶ „Chrystus Pan szczerze ubłogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa”, KDK 48.

całe ich życie. Więź z Chrystusem zawiązana w momencie zawarcia sakramentu małżeństwa nieustannie się rozwija, tak jak się rozwija relacja pomiędzy małżonkami na różnych etapach ich małżeństwa. Tak rozumiany sakrament małżeństwa jest rzeczywistością, która nieprzerwanie trwa i realizuje się we wszystkich momentach życia małżonków.

Wszystko więc, co w małżeństwie wyraża, urzeczywistnia i uobecnia w sposób widzialny i wprost namacalny ich miłosną więź, może być uświęcające, sakramentalne – objęte nieustanną obecnością Jezusa Chrystusa. Gdy małżonkowie umieją w wierze zinterpretować swoją miłość, wtedy jej różnorodne przejawy stają się dla nich znakami sakramentalnymi, czyli znakami, poprzez które rozpoznają obecność Boga między nimi. „Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem z samego siebie” (HV, 9).

Także akt seksualny jest sposobem wyrażania więzi małżeńskiej, sposobem komunikacji, która obejmuje przeróżne formy ekspresji ciała: mimikę twarzy, ton głosu, bliskość fizyczną, postawę ciała. Bóg przychodzi do małżonków nie w samym akcie seksualnym rozumianym tylko jako zbliżenie ich ciał, ale w więzi, która się poprzez ten akt tworzy i w tym akcie wyraża, pogłębia, odnawia. Więź ta jest zarazem duchowa, psychiczna i fizyczna. To ta pełnia małżeńskiego spotkania sprawia, że akt ten łączy najściślej więzią męża i żonę.

Lektura adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* nie pozostawia wątpliwości, co do możliwości obecności Boga w akcie seksualnym małżonków. „Pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa (res et sacramentum) nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dvojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza. Szczególna jest także treść uczestnictwa w życiu Chrystusa; miłość małżeńska zawiera jakąś całość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza” (FC, 13).

W rozumieniu Kościoła katolickiego „podobnie jak każdy z siedmiu sakramentów, również małżeństwo jest rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował” (FC, 13). Poprzez stwierdzenie, że małżeń-

stwo jest znakiem rzeczywistym, chce się powiedzieć, że małżeństwo oznacza dosłownie to, co objawia. Jeżeli jest znakiem przymierza z Bogiem, to można przeżywać to przymierze jako realnie istniejące. Jeżeli tak, to powołanie do stworzenia małżeńskiej wspólnoty życia jest zarazem powołaniem do stworzenia takiej wspólnoty, która dla samych małżonków, a także dla innych będzie objawieniem samego Boga.

Komunia małżeńska karmi się medytacją Słowa Bożego i adoracją Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Budzi tęsknotę za jak najczęstszym przystępowaniem do Komunii Świętej. Otwiera nasze oczy na potrzebę ciągłego nawracania się, a w konsekwencji na dojrzałe przeżywany sakrament pokuty. Włącza nasze życie w rytm roku liturgicznego.

Bardzo ważne jest uczestnictwo małżonków w bogactwie, jakie daje Kościół – w innych sakramentach. Regularna spowiedź święta, poprzedzona rachunkiem sumienia, pozwoli małżonkom poznać siebie lepiej, oczyścić, uzyskać pokój, dzięki czemu będą umieli z miłością i przebaczeniem patrzeć na siebie nawzajem oraz na innych ludzi. A przede wszystkim otworzy drogę do godnego przyjęcia Komunii świętej. Eucharystia jest najściślejszym zjednoczeniem z Bogiem w trzech aspektach: eschatologicznym, mistycznym: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54) oraz trynitarnym: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Przyjęcie Najświętszego Sakramentu jest więc szczytowym momentem zjednoczenia.

Wraz ze wzrastaniem małżonków w świętości łaska sakramentu małżeństwa stopniowo urzeczywistnia się w związku małżeńskim. Coraz silniej oddziałuje moc Ducha Świętego, który swoją energią (energata) obejmuje ludzkie ciała i tworzy z nich najściślejszą, trwałą, duchową i cielesną „wspólnotę życia i miłości” (KDK, 48). Staje się ona zarazem najmniejszą – domową wspólnotą Kościoła, najpierw małżeńską, a potem rodzinną. Objęcie wspólnoty coraz pełniejszą łaską Chrystusa uruchamia silniejszy dynamizm miłości, który zwraca małżonków coraz bardziej ku Bogu i umacnia ich duchową i psychiczną jedność.

Brak więzi z Bogiem jest ważną przyczyną duchowej obojętności, a także znudzenia małżeństwem, zwłaszcza wtedy, gdy małżonkowie są bezustannie wystawieni na pokusy ze strony otaczającego ich świata. Osobiste zjednoczenie z Bogiem, nakierowanie na Jego Osobę całej naszej istoty, umożliwia dialog, jakim jest modlitwa, nadająca nadprzyrodzony wymiar każdemu działaniu, pomagająca opierać się złu i w każdym momencie dnia

przyprawdzająca duszę do Boga, który powinien znajdować się w centrum naszego życia. Choć nie jest to łatwe, każdego dnia należy szukać chwil odosobnienia pozwalających spotkać się z Bogiem w skupieniu i na modlitwie. W przeciwnym razie, latorośle, jakimi są mąż i żona, odcinają się od swojego krzewu winnego, narażając się na duchowe uschnięcie lub wegetację.

3. Rodzinna komunii z Bogiem

Życ w komunii rodzinnej oznacza dla małżonków nie tylko troskę o wzajemną relację, ale także bycie otwartym na nowe życie, przyjmowanie dziecka z miłością i tworzenie jak najlepszych warunków dla jego rozwoju. W ten sposób rodzice mogą i powinni sami się uświęcać.

Rodzice wychowują w rodzinie już przez sam fakt obecności, przez to, że są ze swoim dzieckiem w tak bliskim i jedynym kontakcie uczuciowym i stwarzają mu tak ważną dla wychowania rzeczywistość domu. Ale powinni być obecni w tym domu. Jeśli zaś popadną w przesadną troskę o sprawy bytowe, zaniedbają sprawę obecności, to nawet najpiękniejszy dom, czy bogactwo nie zrównoważą braków wychowawczych.

Matka i ojciec wnoszą niejednakowe, ale ważne wartości swojej osobowości w proces wychowawczy swojego dziecka. Nie powinien więc ojciec zwalniać się z obowiązku wychowywania pod pretekstem rzekomo ważnych zajęć innych, a składać całego obowiązku wychowawczego na barki matki. Ten wspólny wysiłek wychowawczy winien być podjęty od zarania życia dziecka. Od początku obydwój rodzice usiłują poznać swoje dziecko przez baczną obserwację, obydwój dzielą się swoimi spostrzeżeniami, obydwój uzgadniają plan wychowania, metody i środki. Dziecko jest jak najbardziej przedmiotem wspólnych zainteresowań pod każdym względem z ich strony, tym bardziej pod względem wychowawczym.

Tworzyć dom w sensie komunii pomaga Rodzina Święta Rodzina. Jest ona wzorem komunii osób i komunii z Bogiem. Zgoda Maryi i Józefa na przyjęcie Chrystusa oznaczała zgodę na uświęcenie własnego życia przez obecność Boga oraz zgodę na realizację życia osobistego, małżeńskiego i rodzinnego zgodnie z zamysłem Bożym. Chrześcijańskie pojmowanie człowieka różni się istotnie od wszelkich antropologii wewnątrzświatowych. Żadna z nich nie jest w stanie odszyfrować zagadki człowieka, a tym samym pełnego znaczenia relacji małżeńskich i rodzinnych. Dopiero odczytanie zamysłu Bożego o człowieku przewyższa wszelką czasowość i do-

czesność, wnikając głęboko w wieczność Boga. W tej antropologii rodzicielstwo oznacza ściśle współpracę z Bogiem w realizowaniu jego planu stwórczego. Uzyskuje ono przedziwną świętość, która czyni z niego przedmiot czci i szacunku.

Rodzina z Nazaretu została dana rodzinom jako pomoc i wzór środowiska wychowawczego⁷. Jan Paweł II, często zwracając się w swoim nauczaniu do Świętej Rodziny jako wzoru w wychowaniu stwierdził w *Liście do Rodzin*: „Klimat nazaretańskiego domu, bogaty we wszelkie cnoty, niech będzie wzorem dla wszystkich (...) środowisk wychowawczych” (LR, 23).

Bóg w specjalny sposób wybrał i umiłował Rodzinę Nazaretańską. Wybrał ich jako pierwszych, aby byli Jego przyjaciółmi, ponieważ tylko przyjaciołom można powierzyć dar Jednorodzonego Syna. Odpowiedzią ze strony Maryi i Józefa na miłość Boga jest całkowite oddanie siebie Osobie i dziełu Jezusa (por. RM, 13). Była to odpowiedź wolna⁸. Zaakceptowali Oni z radością «paschalną» wszystkie ofiary i wyrzeczenia za cenę konsekwentnego trwania w tej miłości, która daje «wszystko» – to znaczy Umilowanego Syna, i dlatego musi wymagać wszystkiego. Stało się tak, ponieważ Maryja i Józef odpowiedzieli z miłością, która „we wszystko wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7). Ta współpraca dotyczyła również rzeczywistości, gestów, zdarzeń trudnych i radosnych Ich życia rodzinnego. Jest to więc dar łaski, który przez Świętą Rodzinę osiąga każdą rodzinę świata, gdyż każda z nich jest powołana do zbawienia. Jest to dar, który wypływa z takich wartości i takich wymagań życia rodzinnego, które były przedmiotem codziennego doświadczenia Jezusa, Maryi i Józefa.

W ten sposób aktualizuje się „obecność” niewidzialna, ale najrealniejsza i skuteczna, w mocy której Rodzina z Nazaretu jest nie tylko „prototypem i przykładem”, ale również stałym i niewyczerpanym źródłem zbawienia i promocji każdej rodziny⁹.

⁷ Por. R. KUNICKI, *Znaczenie rodziny w religijnym wychowaniu dzieci*, „Homo Dei” 47(1978) z. 4, s. 260-264.

⁸ Im bardziej dochodzi się do pełni bliskości z Bogiem w realizacji dialogu miłości, tym bardziej staje się wolnym. Im wyższy stopień miłości, tym doskonalsza realizacja wolności. Miłość stanowi spełnienie wolności, a jednocześnie do jej istoty należy przynależność, czyli «nie-być-wolnym», lub raczej być wolnym w sposób dojrzały. Jednakże w miłości owo «nie-być-wolnym» nigdy nie jest odczuwane jako niewola. Por. K. WOJTYŁA, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, „Ateneum Kapłańskie” 64(1972), nr 381-382, s. 7-8. Pozwala to odsłonić głębię tej miłości, która nie cofa się przed ofiarą Syna, by uczynić zadość wierności Boga wobec ludzi. Por. DM, 7/1.

⁹ Por. J. BAJDA, *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000.

Podobnie jak relacje w Świętej Rodzinie opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem, tak i wzajemne relacje w rodzinie chrześcijańskiej winny wypływać z ich nadprzyrodzonej osobistej i wspólnej więzi z Chrystusem. Rodzice, spełniając swoje powołanie rodzicielskie, pozostają w ścisłym związku z Rodziną Nazaretańską; odwzorowując w domu rolę Matki Najświętszej i Św. Józefa, przyjmują w swoim dziecku Dziecko – Jezusa.

Jezus był dla Maryi i Józefa Bożym darem. Każde dziecko w rodzinie winno być przyjęte przez oboje rodziców jako dar, niezależnie od tego, jakie ono jest: chłopiec czy dziewczynka, zdrowe czy chore. Dziecko potrzebuje wzajemnej miłości ojca i matki oraz ich wspólnej otwartości i akceptacji. Rodzicielstwo jawi się jako dar, ale i zadanie. Bywa niejednokrotnie trudne. Każde nowe życie w rodzinie obojętnie, czy jest przyjmowane z radością, czy ze łzą w oku, niesie ze sobą niepewność oczekiwania, lęk i sporo wyrzeczeń.

Bóg wybrał Maryję i Józefa, ale oni nie byli bezwolni. Wybór Boży przeważnie jest dla człowieka zaskoczeniem oraz wezwaniem do podjęcia drogi współpracy z Bogiem, na której człowiek będzie doświadczał tego, co z punktu widzenia czysto ludzkiego jest niemożliwe. Odpowiedzią z ich strony na miłość Boga było całkowite oddanie siebie Osobie i dziełu Jezusa. W ten sposób aktualizuje się „obecność” niewidzialna, ale najrealniejsza i skuteczna, w mocy której Rodzina z Nazaretu jest nie tylko prototypem i przykładem, ale również stałym i niewyczerpanym źródłem zbawienia i promocji każdej rodziny.

Zwykle bierze się pod uwagę poszczególne osoby Świętej Rodziny niejako w izolacji, abstrahując od Ich wzajemnych więzi. A przecież „są wspólnotą, są komunią i to, że każda z nich jest niepowtarzalną osobą (...), to nie niweluje wspólnoty i nie umniejsza jej, przeciwnie – niezmiernie ubogaca. Jedność zakłada różnorodność, a tu jest różnorodność niepowtarzalna. Tak z woli Boga, sam więc Bóg wzywa, by widzieć Ich razem, by widzieć Ich we wspólnocie, w komunii”¹⁰. W dzisiejszym świecie Święta Rodzina może stanowić dla współczesnych rodzin wzór wzajemnych odniesień – oblubieńczych, ojcowskich – macierzyńskich, synowskich, a także wzór promieniowania komunii na zewnątrz – to jest Ich misja w dziele odkupienia. Święta Rodzina może nauczyć współczesną rodzinę pięknej jedności w bogactwie różnorodności. Wspólnota osób, jaka istnieje w niej zawiera w so-

¹⁰ K. MAJDAŃSKI, *Spotkanie ze Świętą Rodziną. Rekolekcje w Instytucie Świętej Rodziny, 13-16 marca 1986, Łomianki 1986*, s. 11-13.

bie niepowtarzalne bogactwo osób. Każdy człowiek jest odrębnym światem, każdy jest inny i wcale nie trzeba niwelować różnic poprzez czynienie drugiego człowieka na własny „obraz i podobieństwo”. Ma to odniesienie tak do relacji małżeńskich, jak i rodzicielskich¹¹. Rodzice mocno krzywdzą dziecko, gdy nie starają się rozpoznać i realizować boży zamysł wobec nich. Własnych tylko planów i nadziei mają zaniechać, gdy zależy im na Bogu¹². Rodzice mają towarzyszyć swoim dzieciom w drodze do dorosłości i dojrzałości, w realizacji ich powołania życiowego. Nie mogą przedkładać swoich planów, czy ambicji nad właściwie pojęte dobro dziecka. Miarą wymagań stawianych dziecku nie mogą być jednak potrzeby rodziców, ale rozwojowe potrzeby – ludzkie i duchowe – samego dziecka. Rodzice wychowują dziecko nie do tego, aby je związać ze sobą, ale by mogło kiedyś odejść z domu i żyć na własną odpowiedzialność¹³. Bardzo potrzebna jest dziś takie podejście do dziecka. Rodzice mają prowadzić swoje dzieci drogą wyznaczoną przez Stwórcę. Są oni wspierani przez Boga w swoich trudnych zadaniach rodzicielskich specjalnymi łaskami.

Święta Rodzina uczy dawania pierwszeństwa Bogu, szukania w Nim źródła miłości i źródła komunii. Maryja i Józef nigdy nie postawili się w „centrum” jako bardzo ważne osoby, nie byli też „centrum” wzajemnie dla siebie. Byli dla siebie ważni ze względu na Jezusa. To On był największą miłością Ich życia. Byli wpatrzeni w Niego, skoncentrowani na Nim. To On był źródłem Ich małżeńskiej komunii. W Ich szkole miłości każda rodzina może nauczyć się budowania komunii z Bogiem i wzajemnych relacji, słuchania i zachowywania Słowa Bożego, także wybaczenia sobie nawzajem, ze względu na Niego i na miłość do Niego. Jak zauważył ksiądz arcybiskup Kazimierz Majdański: „łączy [Ich] umiłowanie i pełnienie woli Bożej. To sprawia w Nich wzajemne podobieństwo. To wytwarza między Nimi niezwykłą więź – *communio personarum*. Komunia, którą kształtuje Duch Święty”¹⁴.

Innym cennym doświadczeniem, które możemy czerpać ze Świętej Rodziny, jest wzajemne obdarowanie się sobą. Święta Rodzina jest bowiem najpiękniejszym wzorem rodziny, która zrozumiała, że „człowiek (...) nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar

¹¹ Por. A. SKRECZKO, *Józef i Maryja wzorem świętości małżeńskiej*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, s. 125-138.

¹² Por. A. SKRECZKO, *Rodzice a powołanie ich dzieci*, „W Służbie Miłosierdzia” 6(2009) nr 1, s. 4.

¹³ Por. E. SUJAK, *Dziecko istota nieznana*, „Znak” 1968, nr 7-8, s. 927-937.

¹⁴ K. MAJDAŃSKI, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001, s. 399-400.

z siebie samego” (KDK, 24). Każda z osób Najświętszej Rodziny była całkowitym i bezinteresownym darem z siebie, swoim życiem i postępowaniem niosła najpiękniejszy przykład miłości ofiarowującej siebie, a jednocześnie każda z tych osób w pełni przyjęła i odwzajemniła dar pozostałych.

Osobliwością wychowania rodzinnego jest to, że wszyscy członkowie rodziny wzajemnie wywierają kształtujący wpływ na siebie nawzajem. Wpływają już samym faktem swego istnienia, swą osobowością i postawą oraz swą rolą w rodzinie. Wychowanie jawi się tu jako relacja dwupodmiotowa zgodnie z ujęciem Jana Pawła II zawartym w *Liście do rodzin*, które nazywa je „obdarzaniem człowieczeństwem, – obdarzaniem dwustronnym” (n. 16)¹⁵. W ten sposób oddziałują nie tylko rodzice na swoje dzieci, ale i one na rodziców. Chcąc uczynić sytuację wychowawczą podmiotowymi dla dziecka, każda z osób w nich uczestniczących musi godzić się na ograniczenie swej podmiotowości podmiotowością drugiej osoby. Zatem w sytuacji wychowawczej, w której traktuje się dziecko podmiotowo istnieje względna równowaga prawa do aktywności wychowawcy i wychowanka i równowaga między koniecznymi zadaniami, a kontrolą nad nimi.

Przenosząc to na relacje wychowawcze w Rodzinie Nazaretańskiej, można stwierdzić, że Maryja i Józef byli nieustannie uważni i otwarci na osobę Jezusa i nie starali się realizować własnych zamiarów wobec niego. W szkole Świętej Rodziny, pod Jej czujnym i czułym wzrokiem, każdy z członków rodziny może zdobywać cnoty i te postawy ducha, bez których komunია nie byłaby możliwa – cnotę bezinteresownej miłości, radosnej służby, cierpliwości w znoszeniu cierpień i trudów codzienności, zawierzenia Bogu, wewnętrznego skupienia, czystości i prawości serca, wierności aż do końca – po cierpieniu i krzyżu.

Życie Świętej Rodziny Nazaretańskiej przepajał duch modlitwy. Zjednoczenie z Bogiem jest możliwe dzięki współpracy, która jest odbywa się dzięki spotkaniu na modlitwie. Komunია z Bogiem rozwija się i pogłębia przez codzienną modlitwę indywidualną, małżeńską i rodzinną. Przez swoją łaskę Bóg przemienia człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Biskupi polscy we wspomnianym we wstępie liście stwierdzili, że „Komunია z Bogiem rozwija się i pogłębia przez codzienną modlitwę indywidualną, małżeńską i rodzinną. Karmi się medytacją Słowa Bożego i adoracją Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Budzi tęsknotę za jak najczęst-

¹⁵ Por. A. SKRECKO, *Znaczenie dwupodmiotowej relacji w wychowaniu dziecka*, „Studia nad Rodziną” 4(2000) nr 1, s. 122-129.

szym przystępowaniem do Komunii Świętej. Otwiera nasze oczy na potrzebę ciągłego nawracania się, a w konsekwencji na dojrzałe przeżywanie sakrament pokuty. Włącza nasze życie w rytm roku liturgicznego. Zażyłość z Bogiem buduje się przecież analogicznie do zażyłości ze współmałżonkiem: poprzez dialog i kontemplację, poprzez życie w obecności, adorację i serdeczne zaangażowanie w sprawy tego, którego nasze serce kocha (zob. Pnp 1, 7)” (n. 2).

Modlitwa jest swojego rodzaju zaproszeniem do spotkania z Bogiem. Bóg sam zapala w człowieku pragnienie do coraz głębszego poznania Go okazując się jako nieskończona Świętość, Miłość, Wszchemoc. To zaproszenia rozpala w członkach rodziny coraz głębsze pokłady miłości i chęci zjednoczenia się z Nim. Bóg w modlitwie pokazuje duszy człowieka jej małość i nędzę. Człowiek o pokornym sercu jest w stanie przyjąć to, że jest stworzeniem grzesznym, a to pomaga wejść w osobistą relację z Bogiem. Intymność tej więzi polega na jej głębokim zjednoczeniu się duszy z Bogiem, które odbywa się stopniowo.

Modlitwa jest podstawą do poznania Boga i jego planu wobec naszego życia. Nie zawsze jest ona czymś łatwym i przyjemnym. Często towarzyszy jej znudzenie, rozproszenie, opieszałość, to nie powoduje, że modlitwa jest nieważna czy zła. Ma ona również wartość, która może prowadzić modlącego się do zbawienia i wykonania planów Boga wobec naszego życia. Tutaj tarczą obronną jest cierpliwość i milczenie. Wartość takiej modlitwy jest duża, ponieważ ona utwierdza naszą duszę, by trwać przy Bogu we wszelkich przeciwnościach oraz uświęca ją. Trudności zewnętrzne jak i wewnętrzne towarzyszące modlitwie są pokonywane przez: gorliwość, pilność, pracowitość, wytrwałość a przede wszystkim poprzez wierność, która zawsze zostaje wynagrodzona przez Boga.

Zakończenie

Małżonkowie, jak też inni członkowie rodzin chrześcijańskich powinni nieustannie odnawiać w sobie istotę powołania do życia w komunii z Bogiem. Chodzi bowiem o to, aby nieustannie zapraszać Chrystusa do wzajemnych małżeńskich i rodzinnych relacji i pozwolić Mu działać. Rodzina chrześcijańska ma żyć według wiary. Ma pielęgnować świadomość siebie jako komunii eklezjalnej, czyli domowej wspólnoty bosko-ludzkiej. Niech środkiem i narzędziem budzenia i ugruntowywania w rodzinach świadomości komunii z Bogiem i między sobą będą: modlitwa wspólno-

towa, przynajmniej w niedziele i święta; udział rodziców i dzieci we Mszy Św. niedzielnej; miłość wzajemna, wyrażana w trosce i odpowiedzialności wszystkich za wszystkich.

Również współczesne rodziny powołane są do przyjmowania Chrystusa i przeżywania planu Bożego wobec nich, w zależności od obecnych warunków świata, w jakich żyją. Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem daje mu moc. Jest to moc wewnętrznie przemieniająca człowieka, zasada nowego życia, które nie niszczy i nie przemija, ale trwa ku żywotowi wiecznemu (por. J 4, 14). Tylko ludzie przemienieni Jego mocą budują trwałe związki małżeńskie, a na nich szczęśliwe rodziny. Potrzeba dzisiejszemu światu takich rodzin. W nich uobecnia się świętość tak potrzebna dzisiejszemu światu.

FAMILY IN THE COMMUNION WITH GOD

SUMMARY

The care for the shape of today's Christian family life leads to the question: What truths should be taught about the idea of communion within marriage and family to build a solid foundation of these relationships? The Polish bishops' Holy Family Sunday message (26 December 2010) reflects their care for these problems. The aim of the article is to discuss the main issues of the message, which are the creating of marital and family communion based on God.